

Ryszard Tomczyk

Pierwszy projekt reformy systemu szkolnego w nowożytnej Austrii w okresie panowania Marii Teresy

Edukacja Humanistyczna nr 2 (25), 13-22

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ryszard Tomczyk
Wyższa Szkoła Humanistyczna TWP
Szczecin

PIERWSZY PROJEKT REFORMY SYSTEMU SZKOLNEGO W NOWOŻYTNEJ AUSTRII W OKRESIE PANOWANIA MARII TERESY

Na przestrzeni wieków system kształcenia, a więc rozwój intelektualny człowieka, w państwach europejskich był nierozłącznie związany z kompetencjami Kościoła. Nauczanie, jak podkreślało duchowieństwo, traktowano jako posłannictwo. Szkołę nazywano córką Kościoła. W czasach przedchrześcijańskich każdy znany mędrzec-filozof czy retor zakładał własną szkołę, do której przychodzili młodzi ludzie, tak później czynił każdy znany biskup głoszący nauki Kościoła. Biskupi tworzyli pierwsze słynne szkoły w Cezarei, Aleksandrii, Antiochii, Edessie. Później powstały takie ośrodki kształcące młodzież z całej Europy, jak: szkoła św. Ambrożego w Mediolanie czy św. Marcina w Tours. W niektórych regionach, w których rozwijało się chrześcijaństwo, pierwszymi ośrodkami zajmującymi się kształceniem były pustelnie i klasztory. Tam kształtowała się teologia. Klasztory dały początek średniowiecznym uniwersytetom. Wśród badaczy katolickich panuje zgodny pogląd, że to właśnie one uratowały w tamtym czasie cywilizację europejską przed szerzącymi się „gminoruchami”. Kościół zapoczątkował także nauczanie młodszych dzieci, prowadząc wśród nich katechezę. Przy każdej katedrze istniały kaplice (*baptisteria*), w których nauczali księży (*doctores audientium*). System ten z czasem dał początek szkołom katedralnym, a następnie zaczęto tworzyć sieć szkół parafialnych. Szkoły te dla wielu pokoleń Europejczyków były ważnym ogniwem w systemie kształcenia. Warto dodać, że Kościół starał się, by nauka była powszechna i bezpłatna, dzięki temu młodzież z rodzin biednych również miała szanse zdobycia wykształcenia. W tym duchu wypowiedział się XI sobór powszechny Kościoła katolickiego (laterański III) w 1179 roku. Ustalono na nim między innymi nowe zasady etyczne dla księży: zakazano pobierania opłat za naukę na istniejących uniwersytetach. Jednocześnie wprowadzono kary kościelne dla wszystkich tych, którzy uniemożliwiali ambitnym młodzieńcom zdobycie wykształcenia. Kościół, posiadając liczne nadania ziemskie, czerpiąc z nich korzyści, zaczął prowadzić przy szkołach i uczelniach bursy dla uczącej się młodzieży, która była pod stałym nadzorem duchownych. Niezależnie od tego istniejącego szkolnictwa powszechnego działał system kształcenia prywatnego, wytworzony na potrzeby warstw uprzywilejowanych. W nim również nauczycielami byli duchowni. W praktyce cały system kształcenia działający w Europie był zdominowany przez nauczycieli wywodzących się ze stanu duchownego. Nieliczni nauczyciele świeccy również byli powiązani z Kościołem, biorąc czynny udział wraz z uczniami w życiu

religijnym. Zasadniczym celem systemu edukacyjnego było ukształtowanie kolejnych pokoleń w duchu wiary katolickiej, taka była polityka Kościoła.

W systemie kształcenia elitarnego bardzo ważnym przedmiotem była łacina, traktowana jako międzynarodowy język, powszechna w życiu społecznym i politycznym. Stała się ona również językiem obiegu naukowego. Z czasem łaciny uczono nawet w szkołach parafialnych, a późniejsze gimnazja przez długie lata nazywano szkołami łacińskimi. Na uniwersytetach łacina była językiem wykładowym. Stan taki trwał do XVI wieku, gdy nastąpiła rewolucja zarówno w życiu świeckim, jak i w Kościele. Wówczas w rodzących się nowych prądach intelektualnych pojawiły się poglądy, które wskazywały, że obok kościelnego systemu kształcenia młodych Europejczyków mogą egzystować instytucje edukacyjne, w których nauczanie będą prowadziły osoby świeckie, niepozostające w zależności od Kościoła. Do systemu szkolnego zaczęto wprowadzać przedmioty i metody nauczania, które wychodziły poza doktrynę chrześcijańską.

Poważna krytyka Kościoła, jaka miała miejsce w okresie reformacji, nie oszczędziła również systemu szkolnictwa, w którym dominującą rolę odgrywało duchowieństwo. Wraz z wystąpieniem Marcina Lutra rozpoczęła się burzliwa dyskusja nie tylko o sferze dwuznacznych moralnie postaw ludzi Kościoła, co zawsze było mniej lub bardziej skrywanym, wewnętrznym problemem, ale nad problematyką teologiczną. Na ten temat ścierały się poglądy różnych szkół zakonnych (augustianów, dominikanów czy franciszkanów). W dyskusji istotnym elementem był system przygotowania duchowieństwa, które miało prowadzić posługę w zmienionych warunkach zewnętrznych: w okresie wzrastającej *suprema lex* świeckich władców i podległej im administracji terenowej oraz wzrostu negatywnych nastrojów wśród coraz szerszych rzesz ludności wobec instytucji Kościoła. Taka debata toczyła się między innymi na bardzo ważnym dla Kościoła soborze trydenckim (1545–1563). Jedną z decyzji, jaka podczas niego zapadła, był nakaz tworzenia przez biskupów seminariów duchownych, w których mieli się kształcić przyszli księża. W poziomie wykształcenia duchowieństwa pracującego w parafiach oraz w poprawie jakości kształcenia w systemie nauczania społeczeństw europejskich hierarchowie upatrywali szansę na wzmocnienie, nadwątlonej reformacją, pozycji Kościoła w walce o rząd dusz. Próbę powstrzymania niekontrolowanego rozwoju, a także – przez wynalazek druku – masowego upowszechniania wolnej myśli podjął w 1559 roku papież Paweł IV. Ogłosił on pierwszy indeks ksiąg zakazanych (*Index librorum prohibitorum* lub *Index expurgatorius*). Zakaz czytania dzieł, które znalazły się w papieskim wykazie, często o dużej wartości naukowej i edukacyjnej, jednoznacznie pozbawił system szkolny przez następne dwieście lat elementu innowacyjności i wolnomyślicielstwa, co jest podstawą postępu i nowoczesności. Warto wskazać, że dzieło Mikołaja Kopernika *O obrotach sfer niebieskich* pozostawało na indeksie do 1835 roku.

W wieku XVIII pojawiły się pierwsze reformy mające na celu modernizację państw europejskich zarówno pod względem systemów prawno-administracyjnych, jak i gospodarki. Aby dźwignąć państwa na wyższy poziom rozwoju, dwory panujące zaczęły reformować skostniałe struktury szkolnictwa powszechnego. Światły, wyposażony w wiedzę poddany był potrzebny w procesach modernizacyjnych w dziedzinie gospodarki, a także w tworzącym się systemie powszechnego obowiązku służby wojskowej (wówczas rekruci byli przeważnie powoływani losowo) oraz w aparacie administracyjnym, gdzie pojawiła się konieczność obsadzenia wielu niższych stanowisk wykształconymi urzędnikami. Tym należy tłumaczyć wprowadzenie obowiązkowego nauczania dla dzieci i młodzieży płci męskiej na szczeblu szkolnictwa podstawowego. W Prusach nastąpiło to w 1717 roku.

W dobie oświeconego absolutyzmu reformę powszechnego systemu szkolnego podjął również dwór panujący w Austrii.

W drugiej połowie XVIII wieku w Austrii toczyła się dyskusja nad metodami pracy pedagogicznej i programami nauczania w szkołach, a administracja dworska podejmowała próby reform na polu wychowania publicznego. W pierwszej dekadzie sprawowania władzy przez cesarżową Marię Teresę (1717–1780) przeprowadzono zmiany w szkolnictwie wyższym. W ramach doktryny realizowanej przez wiedeńską administrację popularny był pogląd, że stanowiska w administracji cesarskiej powinni piastować światli obywatele, dobrze wykształceni, posiadający szerokie horyzonty, nietknięci w okowach tradycyjnego szkolnictwa kościelnego. Z czasem wyrugowano jezuitów z kierowniczych stanowisk administracji uczelnianej. Szkolnictwo wyższe zostało podporządkowane administracji państwowej. W roku 1749 pod wpływem Holendra Gerarda van Swieten, przybocznego, zaufanego lekarza, Maria Teresa wydała rozporządzenie reformujące szkolnictwo medyczne. Na początku lat pięćdziesiątych przeprowadzono zmiany w wewnętrznej organizacji uniwersytetów. Podjęto próbę wzmocnienia statusu wykładowców akademickich, a także wzrostu wynagrodzeń. Szkoły wyższe miały za zadanie dostarczyć wysoko wykwalifikowanych obywateli, którzy pracowaliby na rzecz rozwoju różnych dziedzin życia społeczno-gospodarczego państwa. Administracja domu panującego sprawowała nadzór nad władzami uczelni. Nadzorowi poddano również organizację studiów, w tym zakres programowy (swoboda badań była dość ograniczona). Całość działań w zakresie szkolnictwa wyższego była jednak wyraźnym krokiem naprzód.

Maria Teresa w ramach realizowanej austriackiej idei państwowej (*österreichischen Gesamtstaatsidee*), polegającej między innymi na budowie centralistycznego aparatu władzy, dążyła do powstania świeckiego korpusu administracji cywilnej (*nuovo sistema civile*). W ramach świeckiego korpusu urzędników mieli się znaleźć świeccy nauczyciele pracujący w publicznym systemie szkolnym. Doradcy i wyżsi urzędnicy dworscy nie chcieli w sposób rewolucyjny wyrzucić poza nawias systemu edukacji dobrze wykształconych i pracowitych duchownych. Reformatorzy dążyli jednak do zminimalizowania wpływu na szerokie kręgi społeczeństwa tak zwanego kleru próżniującego, wobec którego istniały zastrzeżenia w sferze moralności. Jego oddziaływanie na społeczeństwo, w tym w ramach powszechnego systemu edukacji, było oceniane negatywnie. W kategoriach politycznych zadaniem strategicznym było wzmocnienie i sprawne kierowanie państwem, wpływanie na rozwój gospodarczy poszczególnych krajów wchodzących w skład monarchii. Aby założone cele wzmocnienia państwa mogły się urzeczywistnić, potrzebne było odpowiednio wyedukowane społeczeństwo. Dlatego w kręgu zainteresowania władz publicznych (doradców, urzędników instytucji centralnych i regionalnych) znalazł się opanowany przez Kościół systemem kształcenia i wychowania w wielonarodowej monarchii. Jak podkreślali księża mieszkający w granicach monarchii, wychowanie publiczne stało się *solą w oku nowatorów na dworze Marii Teresy. Wiedzieli dobrze, że ten, kto ma w rękę szkolnictwo, ten rozporządza przyszłością narodu*¹. „Nowatorzy” na dworze cesarskim przekonywali, że państwo ma prawo decydować o sprawach szkolnictwa. W roku 1770 Maria Teresa ogłosiła, że szkolnictwo należy do zagadnień państwa (*die Schule ist ein Politikum*). W ten sposób zapowiedziała, że będzie dążyć do wyrugowania wpływów Kościoła w sferze powszechnej oświaty.

¹ Ks. W. Chotkowski, *Historia polityczna kościoła w Galicyi...*, s. 170.

W środowisku naukowym oraz wśród urzędników dworskich w Wiedniu toczyła się dyskusja o potrzebie reformowania systemu szkolnego. Krytykowano zarówno dotychczasowe metody nauczania, które stosowano w szkołach, jak i treści merytoryczne przekazywane w procesie dydaktycznym. Na fali prądów oświeceniowych dyskusja na temat nowych metod w pedagogice szkolnej toczyła się nie tylko w Austrii, ale także w Prusach i innych państwach europejskich. Lansowanie przez reformatorów świeckiego modelu szkolnictwa publicznego siłą rzeczy musiało uderzyć w nauczycieli duchownych, którzy wykładali w szkołach. W ogniu krytyki znalazły się przede wszystkim szkoły prowadzone przez jezuitów. Poza tym w Austrii wskazywano na duży odsetek analfabetów, co budziło zaniepokojenie. Poprawę sytuacji upatrywano we wprowadzeniu przymusu szkolnego. Za przeprowadzeniem niezbędnych, nowoczesnych zmian w systemie szkolnym na terenie monarchii habsburskiej wypowiedział się prawnik, politolog, filozof i pisarz, profesor Uniwersytetu Wiedeńskiego Joseph von Sonnenfels (od 1779 roku radca zwyczajny dworu), wydawca wiedeńskiego pisma „Człowiek bez Przesądu” („Der Mann ohne Vorurtheil”). Z katedry uniwersyteckiej domagał się utworzenia rozbudowanej sieci szkół publicznych, obejmującej nawet mniejsze wsie, oraz dobrze zorganizowanego państwowego nadzoru oświatowego. Podkreślał, że każdy człowiek powinien uzyskać podstawowe wykształcenie. Standard w tym zakresie miał obejmować umiejętność czytania, pisania oraz liczenia. Był to podstawowy warunek umożliwiający walkę z ciemnotą, przesądami i zabobonami, szerzącymi się w społeczeństwie. Powszechne kształcenie pokoleń poddanych determinowało szeroko rozumiany rozwój społeczno-gospodarczy i – co za tym idzie – silne i sprawne państwo. Inicjatywa tworzenia nowoczesnego systemu oświatowego miała należeć do domu panującego, nie zaś do Kościoła. W tej sprawie profesor Joseph von Sonnenfels pisał: *Der Staat muss es dem kleinstem Dorfe an einem so notwendigem Stücke zur Bildung der Sitten nicht gebrechen lassen*².

Szczytna idea objęcia przymusem oświatowym szerokich kręgów mieszkańców monarchii habsburskiej była trudnym przedsięwzięciem z powodów finansowych. Budżet monarchii nie był w stanie udźwignąć tak poważnych wydatków. Maria Teresa – świadoma barier finansowych – podzielała jednak opinię, że szkolnictwo powinno podlegać administracji państwowej, a nie Kościołowi. Było to zgodne z kierunkiem jej polityki wewnętrznej państwa, której jednym z celów było uregulowanie sytuacji Kościoła. Naturalnie ustanowienie nowego, powszechnego ustroju szkolnego spowodowałoby ograniczenie roli duchowieństwa. Te zaś uważało, że aktywność prawnoadministracyjna w obszarze powszechnej oświaty doprowadzi do laicyzacji społeczeństwa oraz do utraty majątku kościelnego z racji przejęcia (upaństwowienia) szkół. Mimo świadomości poważnych obciążeń finansowych oraz wielu innych czynników, na przykład braku dostatecznej kadry świeckich nauczycieli, cesarzowa zdecydowała się na przygotowanie projektu reformy systemu oświaty. Zadanie to otrzymał, w 1770 roku, wysokiej rangi urzędnik – hrabia Jan Anton Pergen³, późniejszy pierwszy gubernator Galicji. Wykształcony,

² J. Sonnenfels, *Grundsätze der Polizei, Handlung und Finanzwissenschaft*, t. I, Wien 1765, s. 101.

³ Hrabia Pergen urodził się w Wiedniu w 1725 roku. W 1750 roku rozpoczął pracę w Kancelarii Państwa (od 1753 roku zwaną Kancelarią Dworu i Państwa), kierowaną przez Kanclerza Państwa księcia Wenzla Antona Kaunitza. Hrabia brał udział w wielu misjach dyplomatycznych. Przebywał głównie na dworach książąt rzeszy niemieckiej w Weimarze, Hanowerze, Frankfurcie, Moguncji, na dworach królewskich w Prusach i Saksonii. W 1766 roku został dyrektorem departamentu zajmującego się w Kancelarii Dworu i Państwa sprawami włoskimi i niderlandzkimi. W 1769 roku objął kierownictwo założonej w 1754 roku przez księcia Kaunitza Akademii Orientalnej, która znajdowała się w trudnej sytuacji finansowej. W latach 1772–1774 pełnił funkcję pierwszego gubernatora zajętej przez wojska austriackie części ziem polskich.

dysponujący poważnym majątkiem, w tym pałacem w Wiedniu, należał do grona urzędników cesarskich, którzy domagali się reform w systemie oświaty i złamania monopolu Kościoła na kształcenie dzieci i młodzieży. Wskazywał on na konieczność przejęcia szkół prowadzonych przez klasztory.

Dokument z ogólnymi założeniami przyszłej reformy Pergen przedstawił na dworze cesarskim 26 sierpnia 1770 roku. Punktem wyjścia planowanej reformy było przyjęcie założenia, że system oświatowy zmierza do wykształcenia i wychowania wierzącego społeczeństwa oświeconych chrześcijan. Założenie to miało doprowadzić do przemodelowania społeczeństwa, które byłoby zdolne do pracy państwowej. Przyjmując tak sformułowany cel nadrzędny reformy, Pergen uznał dotychczasowy ustroj oświatowy w monarchii habsburskiej za niewydolny. W istniejącym kształcie nie mógł on realizować zasady kształcenia i wychowania propaństwowego. Analizując metody nauczania i zakres programowy szkół działających na terenie Austrii znajdujących się pod wpływem duchowieństwa, uznał, że wypuszczają one ze swoich murów „ciemnych” chrześcijan, niewyposażonych w nowoczesną wiedzę, opartą na prorożkowych, empirycznych badaniach naukowych, a przez to niezdolnych do służenia monarchii i do unowocześniania państwa. W przedstawionym cesarzowej dokumencie Pergen postulował wprowadzenie trzyszczeblowego systemu kształcenia. Pierwszy to szkoły początkowe (*die Leseschulen*), z podziałem na wiejskie i miejskie. Miały one realizować minimum programowe, głównie naukę czytania, pisania i liczenia. Drugi to szkoły realne (*die Realschulen*), realizujące szerszy program nauczania. Wreszcie trzeci to gimnazja, w których miał być utrzymany system stanowy. Bez żadnych warunków wstępnych do gimnazjum byłiby dopuszczani synowie szlachty. Pergen postulował, aby synowie mieszczań i chłopów także mogli uczyć się w gimnazjach za specjalnym zezwoleniem administracji oświatowej. O ich przyjęciu do gimnazjum miałyby decydować indywidualne, wybitne uzdolnienia i talenty. Ogólnie, zgodnie z powszechnie obowiązującą zasadą, synowie mieszczań i chłopów mieli posiadać umiejętności w zakresie rzemiosła, handlu, uprawy roli i podstawowej służby wojskowej. Zgodnie z założeniami projektowanej reformy, poza systemem pozostawałyby szkoły wyższe: uniwersytety, kolegia medyczne, szkolnictwo wojskowe i inne.

Wyrazem postępowego myślenia był postulat objęcia systemem powszechnego kształcenia dziewcząt, przy wykluczeniu zasady koedukacyjności płci. Dla dziewcząt miały powstać odrębne szkoły (wcześniej były one skazane jedynie na edukację domową lub klasztorną). Ważną zmianą miało być wprowadzenie języka niemieckiego jako wykładowego we wszystkich typach szkół. Aby zrealizować ten punkt reformy, niezbędne było opracowanie i wydrukowanie odpowiednich podręczników do nauczania w języku niemieckim dla różnych poziomów szkół. Również wykłady z teologii miały być prowadzone w języku niemieckim. W ten sposób sankcjonowany od wielu wieków język łaciński schodził do roli przedmiotu fakultatywnego. Nacisk miał być położony na nauczanie, zyskującego wśród elit coraz większą popularność, języka francuskiego.

W przedstawionym Marii Teresie dokumencie, poza proponowaną organizacją systemu szkolnego, dużo miejsca poświęcono sprawie nadzoru i kontroli państwa nad szkołami. Koncepcja sprowadzała się do rozbudowy struktury państwowej administracji oświatowej, zatrudniającej wykwalifikowanych nauczycieli dydaktyków. Pergen proponował wprowadzenie okresowej, tak zwanej generalnej, wizytacji szkół (*Hauptrevue*). Takie wizytacje miały się odbywać co trzy lub sześć lat. Pergen proponował utworzenie przy wybranych większych szkołach stanowisk inspektorów oświatowych. Wraz

z rozbudową systemu nadzoru i kontroli państwa postulował wprowadzenie systemu motywacyjnego dla nauczycieli (nagród i kar), aby promować najlepszych pedagogów, a karać opieszalszych i słabych.

W dokumencie znalazły się również zapisy dotyczące wprowadzenia przymusu szkolnego. Obowiązek szkolny miał obejmować wszystkie dzieci i młodzież w szkołach początkowych. Za odpowiednim zezwoleniem władz oświatowych istniałaby możliwość pobierania nauki za granicą. Projekt dopuszczał funkcjonowanie szkolnictwa prywatnego na terenie monarchii. Niemniej jednak, w tego typu szkołach, zatrudnienie nauczyciela mogłoby nastąpić jedynie po uzyskaniu odpowiedniego zezwolenia władz oświatowych.

W dokumencie opracowanym przez Pergena, przedłożonym Marii Teresie, znalazły się zapisy dotyczące ograniczenia wpływu duchowieństwa na szkolnictwo, a szczególnie szkół prowadzonych przez klasztory. *Nauka i wychowanie – czytamy w omawianym dokumencie – musi być zupełnie usunięte z rąk zakonników, którym dotychczas, z wyjątkiem medycyny, prawie wyłącznie było powierzono, a szkoły powinny być oddane wyłącznie świeckim nauczycielom, albo i świeckim księżom*⁴. Było to naturalnie zgodne z austriacką ideą państwową. Wynikał z niej jeszcze jeden bardzo ważny aspekt, mianowicie wzmocnienie wpływów w krajach nieaustriackich monarchii przez obowiązkowe nauczanie języka niemieckiego w ramach szkolnictwa powszechnego.

Monarchię habsburską, oprócz Austriaków i Niemców, zamieszkiwały inne narodowości o rozwiniętej tożsamości kulturowej, w życiu codziennym posługujące się odrębnymi językami (czeskim, węgierskim i innymi). Dwór cesarski w Wiedniu, na fali absolutyzmu oświeconego, zaczął w ramach *österreichischen Gesamtstaatsidee* silniej akcentować kulturę niemiecką. W administracji publicznej dążono do obsady wyższych stanowisk urzędnikami pochodzenia niemieckiego lub wywodzącymi się z innych nacji, pod warunkiem lojalności wobec domu panującego, posługujących się językiem niemieckim (głównie Węgrów i Czechów). Budowa nowego ustroju miała za zadanie wzmocnić państwo od wewnątrz i na zewnątrz. Reforma systemu oświaty miała być ważną drogą do ścisłego podporządkowania poszczególnych, zróżnicowanych kulturowo regionów. Wzmocnienie więzi wewnątrz monarchii – z punktu widzenia interesów Marii Teresy – było niezmiernie ważne. W przyszłości unifikacja miała się również dokonać na płaszczyźnie narodowego charakteru (język niemiecki i austriacka kultura). Wprowadzenie języka niemieckiego do szkolnictwa traktowano jako wzmocnienie więzi mieszkańców wielonarodowej Austrii z domem panującym. Szkolnictwo prowadzone przez Kościół, a szczególnie przez zakonników, nie było w stanie zapewnić kształtowania tak postrzeżanego narodowego charakteru, jaki mieli mieć poddani monarchii⁵. W przekonaniu Pergena i wielu innych oświeconych austriackich reformatorów zakonnicy dążyli do osiągnięcia swoich „prywatnych celów” (*heimliche Privatabsichten*), które nie współgrały z ogólnopaństwowymi.

Nie ulega wątpliwości, że ówczesni reformatorzy ustroju monarchii habsburskiej śledzili zmiany, jakie miały miejsce w Prusach. Fryderyk II wcześniej, bo w 1763 roku, rozpoczął reformę pruskiego systemu szkolnego. Wprowadził przymus szkolny, szkoły

⁴ Cyt. za: Ks. W. Chotkowski, *Historia polityczna kościoła w Galicji...*, s. 174.

⁵ Na temat wprowadzania narodowego charakteru do systemu szkolnego w dobie absolutyzmu szeroko pisał Joseph Helfert. Zob.: J. Helfert, *Die Gründung der österreichischen Volksschule durch Maria Theresia, w: Die österreichische Volksschule. Geschichte, System, Statistik*, t. I, Prag 1860; *System der österreichischen Volksschule*, Prag 1861.

realne, nastawione na kształcenie umiejętności praktycznych. Reformatorski „pierwszy urzędnik” w państwie pruskim ograniczył wpływy duchowieństwa, a także rozbudował struktury administracyjne, przeprowadził zmiany w sądownictwie i inne.

Projekt reformy systemu szkolnego w monarchii habsburskiej, przedłożony 26 sierpnia 1770 roku na dworze cesarskim, był utrzymany w tajemnicy. Obawiano się reakcji tych (również z otoczenia cesarzowej), którzy mogli rozpocząć kampanię mającą na celu zniweczenie planu reformy. W nadwornej kancelarii dokument był przetrzymany przez pięć miesięcy, do 21 stycznia 1771 roku. Następnie trafił do rąk członków Rady Cesarskiej. Później został przekazany kanclerzowi państwa Wenzlowi Antonowi Kaunitzowi. Przez kolejne miesiące prowadzono konsultacje nad projektem, gromadząc wiele opinii i memoriałów. Po opracowaniu pisemnego sprawozdania, w którym przedstawiono opinie dotyczące projektu reformy, ponownie całość dokumentów trafiła do gabinetu cesarzowej. Radcy dworu i państwa projekt reformy Pergena uznali za wartościowy. Byli zgodni co do konieczności przeprowadzenia laicyzacji procesu nauczania, wpływu państwa na szkolnictwo, a co za tym idzie – za ograniczeniem roli Kościoła. Opiniujący projekt reformy szkolnej radcy cesarscy nie brali w obronę szkół prowadzonych przez jezuitów. Ujawniła się jedynie różnica zdań w ocenie szkół prowadzonych przez pijarów. Część radców, wśród nich hrabia Heinrich Blümegen, wypowiadała się przychylnie na temat poziomu i metod nauczania w szkołach prowadzonych przez pijarów. Najważniejszą kwestią, do której zgłoszono poważne zastrzeżenia, była techniczna strona wdrażania reformy w życie. Naturalnie wiązało się to z niezbędnymi do wprowadzenia jej w życie kosztami finansowymi, a następnie koniecznymi do utrzymania bieżącego funkcjonowania szkolnictwa powszechnego. Hrabia Blümegen wskazywał na wysokie, wielomilionowe nakłady, które dwór panujący musiałby ponieść. Kaunitz patrzył na to bardziej optymistycznie. Dostrzegał za to inny słaby element w projektowanym systemie oświatowym. Mianowicie brak wystarczającej liczby merytorycznie przygotowanych świeckich nauczycieli. Podkreślał jednak, że nawet jeżeli na początku wprowadzania reformy będzie ich zbyt mało, to z czasem będzie ich przybywać. Odnosząc się do sprawy szkół prowadzonych przez jezuitów (w tym czasie likwidacja zakonu była już przesądzona), głosił pogląd, że „zakonne wychowanie” (*monastische Erziehung*) musi ustąpić takiemu, które proponował Pergen.

Maria Teresa zaakceptowała ogólny kierunek reformy szkolnictwa powszechnego w kategoriach szerszej koncepcji reformowania ustroju państwa. Projekt reformy, wraz ze wszystkimi dodatkowymi dokumentami, przeleżał jednak w jej gabinecie przez kolejne trzy miesiące. Był to rzadki przypadek w czasie administrowania państwem przez Marię Teresę, aby zatrzymała dokumenty na tak długi okres. Ostatecznie cesarzowa przekazała dokumenty Józefowi II, który po zapoznaniu się z nimi opowiedział się za przeprowadzeniem reformy systemu szkolnictwa.

Maria Teresa 16 kwietnia 1771 roku wydała patent, w którym poleciła Pergenowi opracowanie dokumentu o skonsolidowanej treści, zawierającego szczegółowe analizy dotyczące podstawowych elementów warunkujących wprowadzenie reformy systemu szkolnictwa. Po pierwsze, miał on wskazać źródła finansowania planowanego przedsięwzięcia. Po drugie, rozwiązać problem, jakim był brak w Austrii dobrze przygotowanych świeckich nauczycieli. Cesarzowa zażądała szczegółowego harmonogramu, opracowania uwzględniającego techniczną stronę wprowadzania reformy. Hrabia Pergen przygotował kolejny dokument, który dostarczył do nadwornej kancelarii. Wskazał źródła finansowania. W pierwszej kolejności miały to być środki pochodzące z dóbr

klasztornych, które państwo powinno przejąć. Wiedząc o planach likwidacji zakonu jezuitów (papież Klemens XIV zniósł zakon w 1773 roku), uważał, że cały przejęty majątek powinien służyć budowie nowego ustroju szkolnego⁶. Dał też uzasadnienie takiego rozwiązania wynikające z przyjętej doktryny zarządzania państwem. Dom panujący, z najwyższym prawem własności, rozciągając swoją władzę nad wszystkimi posiadłościami, nadaniami majątkowymi, może ich użyć do osiągnięcia celu dla dobra państwa. Dla szczegółowego określenia wielkości nakładów Pergen postulował przeprowadzenie dokładnego spisu majątku szkolnego, który miał Kościół. Miał on objąć wszystkie szkoły, kolegia, seminaria, akademie, konwikty i inne instytucje szkolne. Kolejnym źródłem finansowania projektowanego systemu szkolnego miały być środki pochodzące z fundacji majątkowych, których dochód był przeznaczony na stypendia szkolne, oraz z innych funduszy wykorzystywanych na cele edukacyjne. Dokonanie obliczeń wpływów z tych składników majątkowych miało umożliwić realną ocenę możliwości finansowych. Miało dać odpowiedź, ile środków państwo mogłoby przeznaczyć na utworzenie i utrzymanie świeckiego ustroju szkolnego. Pergen, zapewne zdając sobie sprawę z faktu, że wymienione pożytki byłyby niewystarczające, zaproponował jeszcze dodatkowe źródła zasilania systemu szkolnego. Postulował wprowadzenie czesnego, które uiszczaliby rodzice uczniów, podatku na cele szkolne bezdzietnych małżeństw oraz dodatkowego opodatkowania bogatych klasztorów i probostw. Następnie przedstawił sprawę świeckiej kadry pedagogicznej. Przyznał, że w monarchii nie ma świeckich nauczycieli. Proponował więc długofalowe rozwiązanie, jakim byłoby kształcenie nauczycieli w powołanych w tym celu szkołach. W początkowym okresie reformy wskazywał na konieczność sprowadzenia większej liczby nauczycieli z zagranicy, głównie z Prus oraz z innych państw niemieckich. W ramach organizacji nadzoru szkolnego proponował powołanie organu administracyjnego – Dyrektorium Szkół i Nauki (*Allgemeines Schule und Studien-direktorium*), na czele z rządową, sześciuosobową komisją, w której zasiadali by merytorycznie przygotowani radcy. Ze względu na to, że fachowców o dużym doświadczeniu i wiedzy w zakresie organizacji i zarządzania szkolnictwem w monarchii habsburskiej również nie było zbyt dużo, należało ich sprowadzić z zagranicy. Nowo utworzony organ administracji oświatowej byłby odpowiedzialny za przeprowadzenie całego procesu organizacji szkolnictwa. Poza tym w jego gestii byłaby współpraca międzynarodowa w zakresie szkolnictwa i nauki.

Aby uruchomić proces tworzenia nowego ustroju szkolnego, niezbędne były akty prawne (patenty cesarskie). Po analizie przedłożonego przez Pergena dokumentu Maria Teresa, 6 września 1771 roku, wydała patent, w którym po raz kolejny podkreśliła, że opowiada się za reformą systemu szkolnego, przy zachowaniu jego masowego charakteru (przymus szkolny). Jednocześnie zapowiedziała utworzenie (nawiązując do propozycji Pergena) organu administracji oświatowej o nazwie Najwyższa Dyrekcja (*Oberdirektorium*). Prezydentem planowanego urzędu miał zostać Pergen. Podjęła także decyzję o prowadzeniu dalszych wewnętrznych konsultacji nad reformą. Zleciła przedstawienie opinii w tej sprawie nowemu tajnemu radcy dworu, baronowi Franciszkowi Karolowi Kressel von Qualtenburg, który stał się wpływową postacią w otoczeniu cesarzowej. Baron przeanalizował projekt reformy i przedstawił swoje stanowisko. Zgadzał się z generalną diagnozą dotyczącą słabości kształcenia prowadzonego przez szkoły klasztorne.

⁶ Z chwilą likwidacji zakonu jezuitów w 1773 roku pod zarząd monarchii habsburskiej przeszedł duży majątek. Zgodnie z tendencją, aby fundusze uzyskiwane z gospodarowania majątkiem przeznaczyć na cele wychowania publicznego, utworzono fundusz naukowy (*Studienfond*), który przetrwał do końca monarchii.

Stwierdził jednak, że propozycja radykalnej reformy systemu szkolnictwa jest niemożliwa do przeprowadzenia. Opowiadał się za pozostawieniem dotychczasowych szkół i stopniowym powoływaniem nowych, o świeckim charakterze. Wraz z rozbudową sieci szkół świeckich postępowałyby likwidacja szkół klasztornych. Proces tworzenia sieci szkół pod egidą państwa był obliczony na dłuższy czas. Kressel von Qualtenburg wskazywał na jeden istotny element, mianowicie pojawienie się szkół świeckich miało doprowadzić do konkurencji na rynku edukacyjnym. Stąd też istniejące szkoły prowadzone przez duchowieństwo byłyby zmuszone do podniesienia poziomu nauczania i zwiększenia swojej oferty edukacyjnej. W innym przypadku młodzież nie będzie chciała się w nich uczyć. Kressel von Qualtenburg był przeciwnikiem sprowadzania nauczycieli z zagranicy, gdyż byłiby to głównie protestanci z państw niemieckich, co doprowadziłoby do konfliktu z Kościołem katolickim. Wroga propaganda wobec przybyłych świeckich nauczycieli prowadzona z ambon nie służyłaby reformie szkolnictwa.

Argumenty przedstawione przez Kressela von Qualtenburga przekonały Marię Teresę. 15 grudnia 1771 roku podpisała dokument, w którym zwróciła się do Pergena o kontynuację dalszych prac nad przygotowaniem reformy szkolnej. Wskazała obszary, w których zmiany nie mogły mieć charakteru rewolucyjnego. Podkreśliła, że istniejące szkoły, które prowadziły zakony jezuitów i pijarów, powinny istnieć nadal, pod warunkiem przeprowadzenia wewnętrznych reform w zakresie metod i programów nauczania. Nie wyraziła zgody na obsadzenie części etatów przez protestantów wywodzących się z Prus w planowanym urzędzie administracji oświatowej. Poleciała wprowadzenie na uniwersytetach w Wiedniu i Pradze wykładów z pedagogiki i metodyki nauczania, przy uwzględnieniu najnowszych osiągnięć naukowych. W tych dwóch miastach zapowiedziała utworzenie szkół średnich, w których miało pracować po sześciu nauczycieli (trzech duchownych i trzech świeckich). Nie ulega wątpliwości, że projekt reformy systemu szkolnego w kształcie zaproponowanym przez Pergena został przekreślony. Dowodem na to był fakt, że w tym samym dniu, kiedy Maria Teresa podpisała decyzję, Pergen został oddelegowany do Dolnych Rakuz. Otrzymał polecenie wsparcia działań administracyjnych miejscowego marszałka, księcia Trautsona. Piastując w Dolnych Rakuzach funkcję *Landverwesera*, otrzymał zgodę na zachowanie prawa do używania tytułu ministra. W ten sposób został odsunięty od dalszych prac nad przygotowaniem reformy szkolnictwa. Pergen starał się o audiencję u Marii Teresy. Ta przyjęła go 31 stycznia 1772 roku. Podczas krótkiego spotkania przedstawił stanowisko, w którym nie ukrywał swojego rozczarowania. Wskazywał, że za odsunięciem go od pracy nad projektem reformy stali wpływowi hierarchowie kościelni.

Sprawa projektu reformy szkolnictwa Austrii autorstwa Pergena ostatecznie zakończyła się 15 lipca 1772 roku. Wówczas Józef II przekazał pismo Marii Teresie, w którym zdecydowanie opowiedział się za zakazem zatrudniania cudzoziemców w szkolnictwie. W takiej sytuacji projekt Pergena stał się nierealny i został odłożony *ad acta*. Niektóre jego elementy zostały jednak wdrożone w życie dość szybko. Wprowadzono do szkół język niemiecki. W pierwszej kolejności (po 1770 roku) w szkolnictwie ludowym, następnie (od 1776 roku) w szkołach średnich, w których oprócz języka niemieckiego kładziono nadal nacisk na znajomość łaciny. Na niektórych wydziałach uniwersytetów w Wiedniu i Pradze język niemiecki stał się językiem wykładowym. Józef II w 1783 roku nakazał go jednak używać na uczelniach w większym zakresie. Powołany w 1784 roku uniwersytet we Lwowie w zamyśle administracji wiedeńskiej miał się stać centrum germanizacyjnym Galicji. Proces germanizacji miał być realizowany na poziomie

gimnazjów. Pierwsze sześć szkół tego typu Józef II nakazał założyć na terenie Galicji również w 1784 roku.

Z czasem znajomość języka niemieckiego (języka urzędowego), a także ukończenie szkoły „niemieckiej” stało się kluczem do uzyskania pracy w urzędach administracji państwowej, a nawet w zawodach rzemieślniczych. Dla Polaków z Galicji dotkliwy był zakaz – pochodzący z 1787 roku – kształcenia dzieci za granicą, w istniejącej jeszcze Rzeczypospolitej lub na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim i pruskim. Administracja austriacka zezwalała na to jedynie w wyjątkowych sytuacjach losowych. Bez problemu zaś polskie dzieci mogły pobierać naukę w szkołach znajdujących się w innych krajach monarchii habsburskiej. Zapowiedziany w 1771 roku przymus szkolny dla dzieci w wieku od 6 do 12 lat ostatecznie został wprowadzony w Austrii w 1774 roku. Niestety, w niektórych środowiskach, szczególnie wiejskich, wskaźnik analfabetów utrzymywał się na wysokim poziomie do końca panowania monarchii habsburskiej. Działania administracji oświatowej okazały się w tym zakresie nieskuteczne. Należy jednocześnie dodać, że wysoki poziom analfabetyzmu utrzymywał się niemal we wszystkich państwach europejskich do pierwszej wojny światowej.

Ryszard Tomczyk

**The first project of the reform of the education system in modern Austria,
during the reign of Maria Theresa**

In the second half of the 18th century in Austria, there was discussion on methods of teaching and curricula in schools, and the manorial administration attempted reforms in the field of public education. The existing organization of education, the teaching methods used in schools and content provided in the teaching process was considered bad. Maria Theresa instructed to prepare a project reform of the education system. The task of preparing the reform in the country received in 1770, a high-ranking official of John Anton Pergen. The paper presented by Maria Teresa Pergen proposed the introduction of three degrees of education. The first is the initial schools, rural and urban areas. They were taught reading, writing and numeracy. The second is a real school, pursuing a broader curriculum. Finally, the third is a Gymnasium. Any preconditions would be admitted to the school children of the nobility. Pergen wanted to sons of the burghers and peasants were also allowed to study in Gymnasium, with special permission of educational administration. He wanted to extend the system of universal education of girls. An important innovation was to introduce the German language in all types of schools. The German language was replaced by Latin. The government, not the church had to have control over schools. The document included provisions for the introduction of compulsory schooling. Compulsory education, sought to force all children and young people, to be levied initial education in schools. With the permission of the school authorities would be possible educational opportunities abroad. The project allowed for the functioning of private schools across the country. Maria Theresa asked to submit a schedule for implementing the reform and financial costs. The costs of reform were high. In Austria, there were well-prepared teachers. The Empress did not want foreign teachers. In this case, project by Pergen regarded as unrealistic. However, some parts have been put into place fairly quickly. Introduced to the German language schools. In the first place, after 1770 in popular education, and then since 1776 to Middle School, which lay next to the German language continued emphasis on the knowledge of Latin. Coercion school for children aged 6 to 12 years was introduced in Austria in 1774. Unfortunately, illiteracy rates remained high until the end of the Habsburg monarchy. Educational administration actions were ineffective in this regard.

Translated by Ryszard Tomczyk